

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięczna z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Krajowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206. Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marii 25. — Telefon nr. 2850.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marii 52. Tel. 2245. Skrz. p. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Rekwizytów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście nadano 40 gr. za tekstem 80 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr. Każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 21 1/20. Ogłoszenia zamieszane i matryjone 30 proc. drożej. Ogłoszenia za granicą 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnij cenę o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, otywre i bilansowe o 50 proc. droższe.

Rozwój rybołówstwa morskiego

Polskie rybołówstwo morskie wykazuje w ostatnich latach stały rozwój. A więc przeprowadzono motoryzację statków, zbudowano i powiększono porty rybackie w Helu, Jastarni i Pucku gdzie rybołówstwo polskie z przybrzeżnego wyszło na pełny Bałtyk i nawet na Morze Północne. Dostarczamy naszym rybakom kutry rybackie i motorów krajowej produkcji, a sieci rybackie produkujemy również częściej w kraju. Rezultaty tak poważne można było uzyskać dzięki skoncentrowaniu spraw rybołówstwa morskiego w tym dziale rybackim ministerstwa przemysłu i handlu, gdzie celowa polityka doprowadziła do pełnego rozwoju tego odcinka naszego gospodarki. Obecnie inicjatywa prywatna ma przygotowany fundament dla dalszej pracy.

Jeżeli chodzi o Gdynię, o pracę zaledwie dwa lata istniejącego portu rybackiego, to wyniki przeszły najmielsze oczekiwania. Hala i chłodnia rybna, którą uważano jako obiekt „na wyrost”, okazała się za małą. Obecnie nietylko kojory chłodni czy są zapełnione i pomieszczenia dla kupców całkowicie wynajęto, ale towaru nie można pomieścić i składowe go się na dworz. (śledzie w beczkach). Port rybacki w Gdyni stał się ośrodkiem handlowym dla połowów naszego rybołówstwa i stopniowo uniezależniamy się od Gdańska, jako jedynego poprzedniego odbiorcy. W sezonie zimowym wagony - lodownie wywożą polskie ryby dla przemysłu przetwórczego w głąb kraju.

Na terenie portu rybackiego powstało szereg wędzarni i przetwórnicy ryb morskich co daje możliwość spieniężenia na miejscu połowów naszych rybaków. Przemysł przetwórczy na terenie portu rybackiego ma silne tendencje rozwoju i zatrudni w przyszłości wiele rąk roboczych. W porcie rybackim w Gdyni pracują dwa towarzystwa polsko-holenderskie, rozporządzające 23 statkami dla połowu śledzi na Morzu Północnym, zatrudniającej polskich rybaków na statkach i polskich pracowników w biurach.

Przez port rybacki w Gdyni dzięki nowoczesnym urządzeniom można było kierować od dwu lat import śledzi świeżych w lodzie i zamrożonych z Norwegii. Śledzie świeże importowane przez Hamburg, a pochodzące ze Szwecji, Holandji Anglii i Francji sprowadza się od kilku tygodni przez Gdynię. Stanowi to w rocznym budżecie zawsze sumę kilku milionów złotych. Port rybacki w Gdyni ma

do dyspozycji nowe magazyny tranzytowe, zbudowane w tym roku specjalnie dla śledzi solonych, staje się ważnym ośrodkiem importu śledzi solonych, który to import, w stu procentach szedł przez Gdańsk, uzależniając nas od drogiej i zbędnych pośrednictw. Dziś co tydzień ma my kilka statków ze śledziami, co dzień dziesiątki wagonów śledzi wychodzi do kraju. Przy imporcie śledzi solonych pracuje szereg firm tak krajowych, jak i zagranicznych, zatrudniając polskich pracowników. Dziś stajemy się w porcie rybackim w Gdyni ośrodkiem z którym liczy

się zagranica, czego dowodem są liczne wizyty eksporterów z Norwegii, Anglii, Holandji, Islandji i Belgii, dzięki czemu nawiązać możemy bezpośredni stosunek handlowy z naszymi dostawcami.

Ośrodek handlu i przemysłu rybnego znajduje się w Gdyni w pełny swego rozwoju. Celem naszym jest zapewnienie rybakom sprzedaży ryb, do czego przyczyni się dalszy rozwój wędzarni i fabryk konserw na terenie portu rybackiego. Celem naszym jest skierowanie przez Gdynię całkowitego importu ryb morskich dla własnych potrzeb oraz dalsza rozbudowa przedsiębiorstw połowu śledzi solonych na Morzu Północnym. Gdy celem zostanie na Morzu Północnym, gdy celem zostanie na terenie morskim, uniezależniając się od obcych czynników. B. S.

k którego warunku jakkolwiek brzmia sensacyjnie, nie są jednak niczem nowym, jak tylko echem fantastycznych koncepcyj Rosenberga w sprawie oderwania Ukrainy od Rosji i kolonizacji jej przez Niemcy.

Nowością w tych pogłoskach natomiast jest to, że Niemcy gotowe byłyby do gwałtowniancia nienaruszalności obecnych granic Polski; na lat 15, z tem, że po upływie tego terminu rozpoczęłyby się rokowania „polubowne”.

Niemcy obiecują Polsce przyznanie Litwy i Kijajednej wzmian za co żądają swobodnego przemarszu przez Polskę swych wojsk na Ukrainę.

Już mówią

o następcach premiera Sarrauta.

Paryz. — Wczoraj po południu rozpoczęła się główny atak opozycji na rząd w związku z art. 6 projektu, przy którym gabinet postawi kwestię zaufania. W kołach politycznych i parlamentarnych panuje nastroj bardzo pesymistyczny. Przez waży zdanie, że upadek gabinetu Alberta Sarrauta jest nieunikniony.

W kuluarach omawiane są już kandydatury na szefa przyszłego rządu. W pierwszym rzędzie wysuwane są nazwiska ministrów: Chautemps i Bonnet, oraz b. premiera Herriota. Jednakże sfery miarodajne twierdzą, że Herriot nie zgodzi się na objęcie władzy przed rozstrzygnięciem płatności grudniowej raty długów wobec Ameryki. Sprawa ta, jak wiadomo, stała się powodem jego ustąpienia w grudniu roku ubiegłego.

Kandydatura min. Daladiera posiada również licznych zwolenników. W pewnych kołach lansowane jest nazwisko przewodniczącego Izby deputowanych Ferdynanda Bouisson, który stanąłby na czele gabinetu koalicji republikańskiej. Bouisson cieszy się ogromnym uznaniem w Izbie. W kołach parlamentarnych twierdzą, że program finansowy rządu będzie odrzucony 300 głosami przeciwko 240.

Hiszpania idzie na prawo

Madryt. — W miarę napływania dalszych wyników niedzielnij wyborów okazuje się coraz wyraźniej, że partje prawicowe odniosły zwycięstwo. Określi w których dawniej socjalisci posiadali większość, wykazują dzisiaj większość prawicową. Także w Sewilli i w Saragossie została złamana dotychczasowa większość lewicowa.

W Katalonii sytuacja zaostroża się coraz bardziej. Jak się zdaje, katalońska lewica, której zadała klęskę prawicowa liga katalońska, przygotowuje gwałtowne środki dla obrony swego dotychczasowego przodującego stanowiska.

Wśród osobistości politycznych, których wybór do Cortezów już w chwili obecnej zdaje się być zapewniony, znajduje się większość dawnych i obecnych ministrów, jak również kilku ministrów z okresu dyktatury. M. in. wybrani zostali Romanones, Calvosotelo, Jose, Antonio, syn Primo de Rivery oraz minister skarbu March.

Palestyna będzie zamknięta dla Żydów NA PRZECIĄG KILKU LAT.

Jerozolima. — U Wysokiego Komisarza Palestyny zjawila się wczoraj delegacja, złożona z wybitnych przedstawicieli ludności żydowskiej, która wzywała komisarzyow memorał domagający się zniesienia wprowadzonych ostatnio ograniczeń imigracji żydów do Palestyny.

W odpowiedzi komisarz oświadczył, iż ograniczenia te muszą pozostać w mocy, albowiem przybyły nowego elementu żydowskiego do Palestyny może się odbywać tylko w miarę zdolności kraju do



Manifestacja przeciwko prohibicji.

Zywiolowa manifestacja ludności nowojorskiej na rzecz zniesienia ustawy prohibicyjnej. Jak wiadomo, prohibicja zniesiona już została niemal we wszystkich stanach Ameryki Północnej i od dn. 5 grudnia spragnieni amerykanie będą mogli dowoli raczyć się zakazanymi dotychczas alkoholem.

Bankructwo ustroju i polityki Sowietów?

Sensacyjne pogłoski z Rosji sowieckiej.

Kowno. — Prasa litewska zamieszcza sensacyjny wywiad z pewnym przemysłowcem amerykańskim, który powrócił po dłuższym pobycie z Moskwy i udaje się do Ameryki.

Przemysłowiec ów oświadczył, że piatiletka na całej linii zrobiła fiasco. Handel i przemysł z powodu dumpingu przyniosły stały deficyt. Wobec zasadniczej zmiany układu stosunków politycznych w świecie, rząd sowiecki rzekomo zamierza zlikwidować Komitern i zbliżyć się do polityki burżuazyjnych państw europejskich.

Wewnątrz państwa ma nastąpić również szereg poważnych zmian. Rząd sowiecki miał powziąć szereg przełomowych postanowień.

I tak ma być przywrócona swoboda wyznań religijnych, nastąpić ma otwarcie świątyni katolickich i prawosławnych oraz ma być ogłoszona amnestja dla więźniów politycznych i emigrantów rosyjskich którym wolno będzie powrócić do Rosji.

Na całem terytorjum unji Sowietów ma być wprowadzony wolny handel.

W związku z nawiązaniem stosunków z Ameryką, Stany Zjednoczone mają otrzymać szereg koncesji na uruchomienie wielkich fabryk samochodów, maszyn rolniczych, parowozów itd. oraz na otwarcie uniwersalnych magazynów.

—x—

Londyn i Moskwa o wywiadzie Hitlera

Londyn. — Prasa angielska żywo omawia wywiad z Hitlerem, ogłoszony w „Matinie”.

„Daily Telegraph” przypisuje szczególne znaczenie tej okoliczności, że współpracownik „Matina” de Brinon zajmuje w Paryżu półoficjalne stanowisko. Podczas światowej konferencji gospodarczej należał do sztabu ministra finansów Daladiera (obecnie ministra wojny). W tem świetle oznacza wizyta de Brinona u kanclerza niemieckiego coś więcej, niż zwyczajna wizyta dziennikarska. W każdym razie jego wrażenia i poglądy zwrócą na siebie uwagę przywódców politycznych. „Times” sądzi, że wywiad zrobił w Paryżu pewne wrażenie. Ma się wrażenie, że potrzeba czegoś więcej, niż tylko słów Hitlera, zanim Francja zmieni dotychczasową politykę ostrożności.

Jedynie tylko konserwatywna „Morning Post” cytując ogłoszone przez „Petit Parisien” rewelacje które uważa za ważniejsze, niż wywiad Hitlera. Dziennik pi-

wszy w artykule wstępnym o podwójnym głosie Hitlera. Podczas gdy pewne rozmowy są publicznym głosem Hitlera jego głos prywatny mówi z publikacji „Petit Parisien”.

Moskwa. — Prasa sowiecka z niezmierną powściągliwością omawia rozmowy polsko-niemieckie, podkreślając w tytułach niezadowolenie z samego faktu nawiązania bezpośrednich rokowań.

„Prawda” cytuje wyłącznie głosy opozycyjne, dając tytuły informacjom: „Polska ujawniła zbyt wiele zaufania”.

Nowe fantazje

na temat „rozbioru Rosji”.

Genewa. — Pewne koła kolportują tutaj pogłoski o sensacyjnej propozycji. Jak miały Niemcy rzekomo wysunąć w ostatnim czasie.

Otóż wedle tych pogłosek, w czasie ostatnich rozmów z Polską, Niemcy miały wysunąć projekt Lokarna wschodniego,



Zaszczytny wybór.

Wiceminister Przemysłu i Handlu Franciszek Komala wybrany został przewodniczącym Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów na rok 1934.

wzwyżnienia zwiększonych mas ludności. W końcu Wysoki Komisarz zapowiedział, iż prawdopodobnie już w najbliższych dniach zapadnie decyzja o całkowitem wstrzymaniu imigracji żydowskiej do Palestyny na przeciąg krótko lat.

TELEGRAMY

POKAZ RZEMIOŁ POLSKICH W MOSKWIE.

Moskwa. — W lokalu wszechzwiązkowej izby handlowej otwarto pokaz wyrobów rzemiosła polskiego w obecności dyrektorów izby Makowieckiej, przedstawicieli „Torgsinu”, charge d'affaires radcy Sokolnickiego, radcy handlowego Zmirodzkiego i in. Pokaz potrwa parę dni i wywarł na zebranych przedstawicieli organizacji gospodarczych jak najlepsze wrażenie.

W ANGLJI WIERZA W REWELACJE „PETIT PARISEN” O CELACH NIEMIECKIEJ POLITYKI WOJENNEJ.

Paryż. — Korespondent Havasa w Londynie donosi, że ogłoszone przez „Petit Parisien” dalsze dokumenty, dotyczące propagandy hitlerowskiej, zainteresowały żywo opinię Wielkiej Brytanii. Nikt nie poddaje w wątpliwość wartości tych rewelacji.

M. in. „Morning Post” oświadcza, że przeprowadzone przez redakcję tego pisma dodatkowe badania pozwoliły jej stwierdzić bezwarunkową autentyczność dokumentów.

Inne dzienniki podkreślają, że instrukcje, udzielone agentom hitlerowskim, pokrywają się dokładnie z celami polityki niemieckiej.

SZUKANIE NOWYCH DRÓG — MÓWIĄ W BERLINIE.

Berlin. — Wywiad kanclerza Hitlera z dziennikarzem francuskim de Brinonem jest sensacją polityczną Berlina. Ogłaszają ją cała prasa niemiecka pod znamiennymi tytułami, podkreślając wagę zawartych w nim wywniosków.

„Vossische Ztg.” pisze: Oświadczenia kanclerza Hitlera są decydującą próbą przełamania zastojów w polityce międzynarodowej i znalezienia nowych dróg dla międzynarodowych rozmów. Kanclerz jasno oświadczył, że możliwość to widzi tylko w nawiązaniu bezpośredniego kontaktu z poszczególnymi narodami. Po raz pierwszy staje się widocznym, że zerwanie Niemiec z Ligą Narodów nie jest aktem przejściowym, ale oznacza trwałe i definitywne wyeliminowanie metod genewskich.

ZBIORY HOENZOLLERNOW NA LICYTACJI.

Frankfurt n. Menem. — W pierwszych dniach grudnia odbędzie się tu publiczna licytacja słynnej kolekcji dzieł sztuki, znanej pod nazwą „Kolekcja Sigmaringen”, która w swoim czasie była własnością domu cesarskiego Hohenzollernów. Wartość kolekcji, która zawiera liczne dzieła słynnych malarzy średniowiecza oraz cenne antyki, szacowana jest przez mawców na przeszło 5 milionów marek. W kołach miłośników sztuki spodziewają się jednak, że licytacja przyniesie zaledwie jedną trzecią powyższej sumy.

KONFERENCJA RACZYŃSKI — DOWGALEWSKI.

Genewa. — Minister Raczyński odbył wczoraj dwugodzinną konferencję z delegatem ZSRR, ambasadorem Dowgalewskim, poczem wyjechał do Warszawy.

Po katastrofie olbrzyma „K. 7”

Moskwa. — Katastrofa największego w świecie samolotu typu „K. 7” wywołała przegrzebiające wrażenie w całej Moskwie. Aparat lotniczy wybudowany został w charkowskich zakładach doświadczalnych lotniczych i odbył już 17 lotów próbnych w ciągu ostatnich 2-3 miesięcy, a mianowicie 8 lotów w linii prostej i 9 lotów okrężnych nad Charkowem.

Tragiczny lot dnia 21 b. m. w dniu katastrofy miał być lotem na większą skalę. Twórcą aparatu był inż. Kalinin, zaś w skład personelu budowniczego samolotu wchodziło dwóch Polaków, a mianowicie inż. Danilewicz i inż. Sawicki. Konstrukcja samolotu polegała na olbrzymiej rozpiętości skrzydeł, we wnętrzu których, poza motorami, można było urządzić promenade. Samolot „K. 7” posiadał 6 motorów.

Moskwa. — W Charkowie odbył się uroczysty pogrzeb 14-tu ofiar tragicznej katastrofy samolotu „K. 7”.

Przyczyny katastrofy są badane przez rządową komisję śledczą. Wedle opinii

kół technicznych jednym z jej powodów był nadmierny ciężar własny samolotu, wynoszący 20 tonn.

TAJEMNICA MASOWYCH PODPALAN W LONDYNIE.

Londyn. — W Londynie dokonano sensacyjnego aresztowania naczelnika londyńskiej straży ochronnej przy pożarach kpt. Milesa. Aresztowanie nastąpiło z powodu podejrzenia, że Miles wykorzystywał swoje stanowisko dla ukrywania wypadków umyślnych podpaleni, organizowanych w Londynie na wielką skalę przez bandę podpalaczy.

Proces tych podpalaczy, którzy skazani zostali na surowe kary odbył się przed dwoma miesiącami, ale dopiero obecnie jeden z głównych skazanych wydał Milesa, jako współdziałającego w akcji przestępczej.

NAPAD NA KSIEZDZA KATOLICKIEGO

Berlin. — Nocy ubiegłej dokonano napadu bandyckiego na księdza katolickiego, zarządzającego cementarzem parafialnym w Kolonii. 3-ch zamaskowanych mężczyzn wtargnęło z rewolwerami w ręce do mieszkania duchownego, powalili go na ziemię, a jeden z napastników ostrym narzędziem zadał mu kilka ran w głowę. Na odgłos zbliżających się kroków bandyci zbiegli.

SKUTKI TRZESIENIA ZIEMI NA KAUKAZIE.

Moskwa. — Z Tyflisu nadchodzi wiadomość o silnym trzęsieniu ziemi, jakie nawiedziło przed dwoma dniami znaczne obszary kaukaskiego wybrzeża nad Czarnym



Jak wyglądają prawdziwe fabrykaty Dr. Oetkera!

Prosimy wystrzegać się naśladownictw!

nem Morzem w pobliżu pogranicza tureckiego. Najsilniejsze wstrząsy o charakterze falistym odczuł między Batum a Poti, przyczem znaczna część wybrzeża za lana została falami morskimi.

Linja kolejowa między Batum a Tyflisem została w kilku miejscach zniszczona, wobec czego komunikacja uległa przerwom. W okolicach Poti kilka domów uległo zawaleniu, mieszkańcy jednak zdążyli na czas schronić się na polu. Straty materialne, wyrządzone przez trzęsienie są znaczne, kilkadziesiąt rodzin pozostaje bez dachu nad głową. Szczegółowych informacji o właściwych rozmiarach katastrofy dotychczas brak, ponieważ komunikacja z terenami, nawiedzonymi trzęsieniem, jest bardzo utrudniona.

Lubbe przemówił i... żąda, by go powieszono

Lipsk. — Sensacją rozprawy o podpaleniu Reichstagu, która w swej trzeciej fazie toczy się obecnie znowu w gmachu trybunału Rzeszy, były obszerne zeznania van der Lubbe, który sam od siebie zabrał głos, zaczął protestować przeciw dalszemu trwaniu procesu i oświadczył, że sam podpalił Reichstag wobec tego należy go skazać na więzienie, albo na karę śmierci.

Zeznania Lubbego trwające dłuższy czas były mętne i po części zupełnie niezrozumiałe. Van der Lubbe: — Miałem już trzy miesiące procesu, raz w Lipsku, potem w Berlinie i teraz po raz trzeci znowu w Lipsku. Chciałbym wiedzieć, kiedy zapadnie wyrok i kiedy będzie wykonany. Ja podpalilem parlament, a co się potem stało, to jest całkiem coś innego. Chciałbym chętnie zapytać kiedy przyjdzie wyrok.

Przewodniczący: — Ależ tego nie mogę jeszcze dzisiaj powiedzieć.

Adwokat dr. Seifert (do oskarżonego): — Te wszystkie pytania są dlatego, że są jeszcze może inni sprawcy.

Prokurator Werner: — Możeby się go zapytał wreszcie, jak się zapamiętuje na sprawę współwinnych.

Przewodniczący: — Od pana zależy, by się pan więcej wypowiedział, kto są współnicy. Także trwanie procesu zależy od pana.

Van der Lubbe: — To jest przecieł wyjaśnione. Dalem już do zrozumienia, że ja podpaliłem parlament. (Dymitrow mówi kilka słów do van der Lubbe, lecz go przewodniczący uspokaja). — Teraz jest proces, musi więc przecieł przyjąć wyrok. Trwa to już ośm miesięcy. Wcale się nie godzę na to.

Przewodniczący (do tłumacza): Powiedz mu pan, że są jeszcze inni oskarżeni, którzy razem z nim dokonali podpalenia i że to wszystko musi być wyjaśnione, zanim dojdziemy do wyroku. Sad musi rozpatrzyć skargę.

Adw. Seifert: Pan mówił dotychczas, że nikt panu nie pomaga.

Lubbe: — Tak, to jest prawda. Żądam — zawołał van der Lubbe z naciskiem i z żywym ruchem ręki — od prezydenta... — a nie skończywszy zdania, powtarza jeszcze raz: — Tok i rozwój jest za ceremonialny.

Przewodniczący: — To jednak nie należy do pana!

Lubbe: — Tutaj są także inni oskarżeni i potwierdzają przecieł sami, że nie mają nic do czynienia z procesem, nie podpalali parlamentu i nie byli w tem.

— To właśnie musi być udowodnione. Tego nie można oddzielić od rozprawy.

— Rozwój w ciągu ośmiu miesięcy, kiedy siedzę w więzieniu, wykazał wyraźnie, że gdzie zatrzymałem się i gdzie byłem.

Prokurator Werner: — Proszę jeszcze raz o wyraźne zapytanie, czy miał kogo

przy podpalaniu albo czy go sam dokonał.

Przewodniczący: — Powiedziałem już kilkakrotnie, że nie można wierzyć właśnie temu oświadczeniu pana, iż pan sam bez żadnej pomocy to zrobił, a zwłaszcza wobec oświadczeń rzeczoznawców. Niech pan powie jeszcze raz, z kim pan to zrobił, albo kto panu pomagał.

Lubbe: — Dymitrow i inni są wieszani do procesu, ale nie mieli udziału. Czynto tego nie dokonali. Ja w każdym razie chcę mieć wyrok. Dwadzieścia lat więzienia albo śmierci, ale chce, niech się coś stanie. Chcę mieć także zwykłe ubranie.

Przewodniczący każe mu powiedzieć, że sam oskarżony ponosi winę długiego trwania procesu, ponieważ uparcie twierdzi, że sam ponosi winę za podpalenie.

Lubbe: — Mogę tylko przyznać, że sam podłożyłem ogień. Ale z tym rozwojem procesu się nie godzę. To jest zdrada ludu, policji, innych komunistów i narodowych socjalistów(?) Żądam, by tu wydano wyrok na mnie, karę więzienia lub karę śmierci. To muszę sam znieść. Walki w więzieniu nie mogę kontynuować.

Obrońca Seifert mówi, że zrozumiał w ten sposób holenderskie wywody Lubbego w sprawie zdrady: Przeciw tym obu partjom podniesiono fałszywy zarzut.

Przewodniczący zarządza przerwę półgodzinną.

Po przerwie południowej zapytuje przewodniczący Lubbe, co robił przed pożarem Reichstagu. Na to pytanie, jak również i na dalsze pytania, zadawane przez członków trybunału, prokuratora i obrońców, nie daje Lubbe zadowolających odpowiedzi, mówiąc tylko swoim zwyczajem „tak”, „nie”, albo „nie mogę tego powiedzieć”.

Przewodniczący cofa się w swych pytaniach jeszcze raz do wypadków poprzedzających pożar Reichstagu, w szczególności do zajść przed urzędem pośredniczący pracy.

W ogólności Lubbe potwierdza w swych odpowiedziach fakty ustalone na początku procesu lipskiego. Zapytany o powód swego czynu, odpowiada Lubbe, że był niezadowolony ze stosunków panujących w Niemczech, o których czytał w pismach holenderskich.

Na pytania dr. Sacka odpowiada Lubbe, że nie miał współników. Dymitrowa, Popowa i Tanewa, jak również Torgera zobaczył dopiero na rozprawie.

Przed podłożeniem pożaru nigdy nie był w Reichstagu. Z Holandji nikt go nie wzywał i z własnej woli przyjechał do Niemiec. Na przypuszczenia wyrażone przez Torgera, odpowiada Lubbe, że nie ma nic wspólnego z ruchem syndykalistycznym, albo anarchizującym. Tylko raz czytał w gazecie o powszechnej unii robotniczej. — Na tem zamknięto rozprawę czwartkową. Dależy ciąg rozprawy w piątek przed południem.

NOWA METODA LECZENIA GRUZIŁCY?

Nowy Jork. — Prasa amerykańska szeroko rozpustuje się o doniosłym odkryciu znanego bakterjologa dr. Stephen Mahera z zakresu lecznictwa gruźlicy.

Na zebraniu 1,800 lekarzy w Laurei Heights Tuberculosis Sanitarium dr. Maher zdał sprawę z pomyślnych wyników hodowli bakterji, wytworzonych przez bakcyle tuberkuliczne, żywione mlekiem i gliceryną.

Nowe bakcyle zabijają te bakcyle, z których się wytworzyły. Dr. Maher pracował nad swoją teorią 25 lat. Doświadczenia praktyczne, dokonane przezeń, dały świetne rezultaty.

Katastrofalny pożar lasów w pobliżu Los Angeles.

Los Angeles. — Od wtorku popołudnia szaleje pożar w lasach położonych w pobliżu Los Angeles Heines Canyon. Do rozszerzania się ognia przyczynia się gwałtowny wiatr.

Pożar postępuje w kierunku miasta i dotarł już do przedmieścia Tujunga, gdzie spłonęło kilka luksusowych willi gwiazd filmowych z Hollywood. M. in. padł ofiarą płomieni słynny na całą Kalifornię skład win „Hermitage”.

Ludność przedmieścia Tujunga w liczbie 2,800 osób przygotowuje się do ucieczki. Chorych ze szpitala przetransportowano już w bezpieczne miejsce.

Dotychczasową szkodę szacują na półtora miliona dolarów. W akcji ratunkowej bierze udział 2,000 strażaków i ochotników.

NIEZWYKLE SAMOBÓJSTWO AMERYKANKI.

Nowy Jork. — Znana w amerykańskich kołach wytwornego towarzysystwa p. Luiza Spanton popełniła sensacyjną samobójstwo z samolotu. Mianowicie p. Spanton popadła w depresję z powodu niedawnej śmierci swojego męża i postanowiła odebrać sobie życie.

Wynajęła ona samolot i wyjechała nad morze. Po zużyciu benzyny do ostatnich kropli, motor przestał działać, a samolot wraz z pilotką zanurzył się w fale i zatonął. Przed tragicznym lotem samobójczyni wysłała list i czek do kierownika lotniska z prośbą, aby nie czynił poszukiwań za nią, gdyż pragnie umrzeć.

Uroczyste nabożeństwo

za duszę ś. p. Henryka Sienkiewicza w Warszawie.

Warszawa. — Dnia 23 b. m. J. Emks. Kardynał Kakowski odprawił w kościele archikatedralnym uroczyste nabożeństwo żałobne za spójkę duszy ś. p. Henryka Sienkiewicza. Nabożeństwo to odbyło się staraniem Polskiej Macierzy Szkolnej, której prezesem był ś. p. Henryk Sienkiewicz.

W nabożeństwie prócz najbliższej rodziny: syna Henryka Sienkiewicza Józefa, córki pułkownika Kornilowiczowej oraz innych członków rodziny był również obecny prezes Polskiej Macierzy Szkolnej wojewoda Sołtan, prezes Stelmier oraz prezesi wszystkich kol stolecznych Polskiej Macierzy Szkolnej.

Przybyły również delegacje szkół powszechnych i średnich, oraz organizacji społecznych ze strażnikami.

Po nabożeństwie młodzież szkolna złożyła hołd prochom twórcy „Trylogii” w podziemiach katedry.

NAJWIŻSI DOSTOJNICY PANSTWA NA UROCZYSTOŚCIACH W GRODNIU

Grodno. — W dniach 25 i 26 b. m. odbędzie się w Grodnie uroczystość poświęcona 400-iej rocznicy urodzin króla Stefana Batorego, połączone z 15-leciem 81 ppiemizi grodzieńskimi.

Protoktorat nad uroczystościami obję

... Pan Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki i Marszałek Polski Józef Piłsudski.

Na uroczystość tę przybędą najwyżsi dostojnicy państwa z p. Prezydentem Rzplitej na czele.

WAGON ZE ZWŁOKAMI por. MACZKI PRZYBEDZIE DO ZDOLBUNOWA. Równie. — W piątek wieczorem, odbędzie się w Zdobunowie powitanie zwłok żołnierza-poety Legjonów Polskich por. Józefa Maczki, rewindykowanego z Kracstawu na Kubaniu, gdzie przed 15 laty zmarł on na cholera.

Pociąg ze zwłokami przybył do Kijowa wczoraj rano. Wartę honorową przy trumnie obejmie 2 p. szwoleżerów, a honorowy wojskowe odda 21 p. ufanów.



Nowy wiceminister Komunikacji. Nowomianowany wiceminister Komunikacji m. dypl. inż. Julian Marian Piasecki.

Aresztowanie b. postów Mastka i Dubois

Warszawa. — Wczoraj urząd prokura tora w Warszawie otrzymał zawiadomie nie z Krakowa, że z powodu nieobecności w Krakowie p. Mastka, nie udało mu się doreczyć wezwania, w celu stawienia się do więzienia, w związku z czym p. Mastka w określonym terminie nie zgłosił się.

Jednocześnie otrzymano wiadomość, że Mastek znajduje się w Warszawie. W związku z tem policja otrzymała rozkaz aresztowania Mastka i sprowadzenia go do więzienia. O godz. 13-ej policja zatrzymała Mastka i sprowadziła go do więzienia w Mokotowie.

O godz. 2-ej po poł. delegowano z 11-go komisariatu P.P. wywiadowcy celem zatrzymania i sprowadzenia do więzienia w Mokotowie Stanisława Dubois. O godz. 4.30 po poł. wywiadowcy policji aresztowali przy ul. Wareckiej b. posta Dubois w chwili, gdy opuszczał redakcję „Robotnika”. Aresztowanego Dubois odprowadzono do 10-go komisariatu przy ul. Szpitalnej, a stamtąd o godz. 5-ej po poł. został on odstawiony do więzienia Mokotowskiego.

Aresztowanie p. Mastka nastąpiło w gmachu Związku Kolejarzy przy ul. Czerwonego Krzyża 20. Obaj więźniowie zostali osadzeni w oddzielnych celach.

34 MILJ. ZŁ. WPŁYNEŁO NA DRUGĄ RATE POŻYCZKI NARODOWEJ.

Warszawa. — Zgodnie z obliczeniami, przeprowadzonymi przez komisariat generalny, wpływ drugiej raty pożyczki narodowej wynosi prawie 34 milionów zł. Stanowi to o przeszło 50 procent więcej, aniżeli wynikało z obliczeń w wypadku, gdyby wszyscy subskrybenci wykorzystali prawo rozłożenia pozostałych po wpłaceniu 1-ej raty należności na 10 rat.

PRZED WYBORAMI W POZNANIU.

Poznań. — Główna Komisja Wyborcza w Poznaniu unieważniła 16 list różnych grupowań politycznych, natomiast zatwierdziła wszystkie listy sanacyjne. Z 16 list unieważnionych jest 5 list Ch. D., 3 — Niemców, 4 — narodowej partii robotniczej, jedna obozu narodowego, 1 — PPS, i 2 — komunistyczne. Pomiędzy obozem narodowym i narodową partią robotniczą stanął kompromis, że w okręgach 2, 4, 6 i 9 narodowa partia robotnicza będzie głosowała na listę 5 obozu narodowego, a za to oboz narodowy w okręgu 5-ym będzie głosował na listę 4 narodowej partii robotniczej.

NAPAD NA WIEC PRZEDWYBORCZY.

Poznań. — Podczas wiecu przedwyborczego w sali Belwedera, w chwili gdy przemawiał przedstawiciel komitetu obozu narodowego, red. Jarochocki, wtargnęła jakaś grupa obcych osobników, którzy

rzucili kilka petard i dali szereg strzałów rewolwerowych, następnie napadli na uczestników zebrania, maltretując i raniąc kilkadziesiąt osób. Lista pogotowia ratunkowego obejmuje kilkadziesiąt osób, które odniosły przeważnie rany cięższe na głowie i rękach. Fakt ten wywołał zrozumiałe wrażenie w mieście i zaciąży niewątpliwie na wyniku wyborów.

WĘGIEL POLSKI DLA EGIPTU. Warszawa. — Do przetargu na dostawę 150.000 tonn węgla dla kolei egipskich, jak i się odbędzie w przyszłym miesiącu w Kairze, stanie również Polska.

Należy zaznaczyć, że wysyłki węgla polskiego do Egiptu, rozpoczęte niedawno temu — ograniczały się dotąd do węgla okrętowego. Obecnie sfery zainteresowane czynią zabiegi o ulokowanie na rynku egipskim większych partii węgla polskiego dla celów przemysłowych.

DEMONSTRACJE MŁODZIEŻY SJONISTYCZNEJ.

Warszawa. — Żydowska młodzież sjonistyczno-rewizjonistyczna (z obozu Zabo tyńskiego) zamierzała urządzić demonstrację przed gmachem ambasady angielskiej na Nowym Świecie, i w tym celu małe grupki przenikały do dzielnicy żydowskiej na plac Napoleona, skąd w liczniejszym pochodzie próbowały przekraść się ul. Szpitalną lub Warecką na Nowy Świat. Z zamiarów tych nic nie wyszło, ponieważ uprzedzona w porę policja dopilnowała wylotów ul. Chmielnej i Al. Jerozolimskich i usiłujących się przedzierać demonstrantów rozpędziła.

Pięciu oporniejszych demonstrantów odstawiono do aresztu.

Ta sama młodzież żydowska próbowała wczorajem demonstrować na Nalewkach, lecz i tu policja próby te sparaliżowała.

ZDERZENIE SIĘ POLSKIEGO STATKU Z NIEMIECKIM.

Gdynia. — Na morzu Północnym nastąpiło w dniu 21 bm. podczas silnej mgły zderzenie polskiego statku „Cieszyń” z niemieckim statkiem „Ceuta”, wskutek którego to wypadku statek „Cieszyń” został niezmiernie uszkodzony.

Po prowizorycznej naprawie własnymi środkami, „Cieszyń” udał się w dalszą podróż do Antwerpii, dokąd przybył tegoż dnia w godzinach popołudniowych. Naprawa uszkodzenia na statku dokona na została w Antwerpii podczas normalnego postoju „Cieszyń” w tamtejszym porcie.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE ADWOKATA.

Warszawa. — W sferach palestry wywołała wielką sensację wiadomość o wszczęciu śledztwa przeciwko znanemu adwokatowi warszawskiemu K. Głębockiemu, który swego czasu był delegowany przez ministerstwo sprawiedliwości do komisji kodyfikacyjnej.

Adw. Głębocki został oskarżony przez swoich klientów o nadużycia i przywłaszczenie pieniędzy.

W wyniku dochodzenia adw. Głębocki został przez Radę Adwokacką zawieszony w czynnościach. Sprawę prowadzi sędzia śledczy 4-go rewiru.

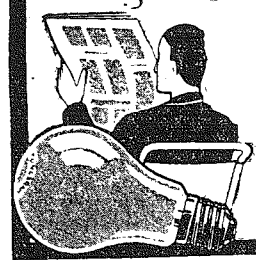
Wykrycie sprawców kradzieży w muzeum Krasieńskich.

Warszawa. — Jak o tem wczoraj donosiliśmy, policji śledczej udało się wytropić sprawców kradzieży drogiej kolekcji obrazów w muzeum Krasieńskich. Szczegóły tej zbrodniowej afery są następujące:

Kradzieży dokonano w nocy na dzień 31 września. Złodzieje przedostali się z domu Nr. 14 przy ul. Kopernika przez dach i po linie na dach gmachu muzeum Krasieńskich od ul. Okólnej. Zkolei przez wybite szyby spuścili się do wielkiej sali muzeum, skąd wynieśli 17 obrazów i miniaturowy obraz strzelbę Napoleona. — Wszczęte niezwłocznie dochodzenie policyjne ustaliło narazie ciekawe szczegóły wstępne, mianowicie, że teże nocy jakaś kobieta odciągnęła od gmachu muzeum stróża nocnego, prosząc go o pomoc w odszukaniu zagubionego woreczka z pieniędzmi. Wówczas, gdy stróż skwapliwie pomagał szukać, złodzieje wydostali się po linie z gmachu na ulicę. Jednocześnie ustalono, że ul. Okólnikiem i Ordynacką krążyła wokół gmachu cyrkowa taksówka typu „Zetka” i że ta taksowka złodzieje niewątpliwie odjechali z lupem.

Rozpoczęły się z kolei poszukiwania wśród zoferów, obsługujących taksówki typu „Zetka”. Poszukiwania te dały dobry wynik. Znaleziono zofera Hersza

Pragniesz dobrego oświetlenia,



lecz frudno Ci wybrać odpowiednią żarówkę. Dowodem właściwie pojętej oszczędności będzie, gdy kupisz szlachetną, pełnowartościową i ekonomiczną żarówkę, którą, zużywając mało prądu, da dużo światła

TUNGSRAM

Tulskiego (Nowolipie 23), który przypomniał sobie, że dwu osobników i damę odwoził w ul. Okólnik w nocy na Nowe Bródno (Syrokomla 18).

Na podstawie opisu wyglądu damy, udało się ustalić, że była ona w ostatnich czasach niemal codziennie interesantką muzeum Krasieńskich, że była to Ewa Witkowska, zam. przy ul. Pańskiej 52, przyjaciółka złodzieja Hersza Kahlesztajna (Krochmalna 11). Kahlesztajn nie chciał się przyznać do kradzieży. Trzeba było ustawić czaty na Nowym Bródnie i wyczekiwać zjawienia się współników aresztowanej spółki złodziejskiej. Nareszcie zjawił się znany policji złodziej i sutener Bernard Trzaska, który przy badaniu przyznał się do współudziału w kradzieży zbiorów muzealnych i stwierdził, że pomysł okradzie

nia muzeum wyszedł od Witkowskiej.

Obrazy wywiezione były następnie do Mokotowa. 3 obrazy na drzewie, 2 akwa jere J. Kossaka oraz strzelbę Napoleona złodzieje zakopali na polu, nawprost Królikarni. Zbiory te wydobyto nieuszkodzone. Brak jeszcze 12 miniatur.

NADUŻYCIA W P. W. 22 PULKU PIECH.

Warszawa. — Wojskowe władze śledcze wykryły nadużycia popełnione w Przysposobieniu Wojskowym 22 pułku piechoty w Siedlcach. Nadużycia zostały popełnione przy wystawianiu kolejowych rozkazów wyjazdu i przy zakupach prowiantów.

W związku z wykryciem tych nadużyć aresztowano 3-ech starszych sierżantów: Woltowicza, Kalisiaka i Krawca, którzy byli przydzieleni do Przysp. Wojsk.

KRONIKA

Częstochowa
25
Listopada
Sobota

Dziś — Katarzyny pn. im. Jutro — Konrada
Wschód słońca o godz. 7.15
Zachód " " " 15.46

Kalendarz historyczny:
Odparcie arcyksięcia Maksymiliana z pod Krakowa 1857.

— Uroczystość zaprzysiężenia Dyw. Kursu Podchorążych Rezerw w 27 p. p. W dzisiejszą sobotę odbędzie się uroczystość zaprzysiężenia strzelców Dywizyjnego Kursu Podchorążych Rezerw 27 p. p. Program uroczystości jest następujący: godz. 9.15. Raport, godz. 9.30 Nabożeństwo w kościele garnizonowym, godz. 10.30. Plac magistr. Zaprzysiężenie strzelców z cenz., godz. 11.30. Plac mag. — Defilada, godz. 12.30. Plac kosz. 27 p. p. Wspólna fotografia, godz. 13. Kasyno podof. 27 p. p. Akademia z okazji zaprzysiężenia, godz. 14. tamże. Obiad żołnierski, godz. 16.30. Plac koszarowy 27 p. p. Rewja szkolna p. t. „Pogrzeb rekruta”, godz. 20. Sala Ogniska Niepodległości. Wieczornica taneczna.

45 minut, przyczem lekcje muszą być przedzielone pauzami, trwającymi nie mniej, niż 10 minut.
Cenzus wieku uczniów, którzy mogą być przyjęci do klasy 1 gimnazjum nowe go typu, wynosić musi co najmniej lat 12. Uczniowie w wieku ponad lat 16 do klasy 1-ej przyjmowani nie będą. Przy wstępowaniu do klas 1-szych gimnazjów wymaga gane będzie złożenie egzaminów z języka polskiego, geografii, arytmetyki i geometrii. Bezwzględnie zakazane zostaje urządzanie egzaminów promocyjnych przy przechodzeniu z klasy do klasy. Egzaminy dla nowowstępujących do klas 1-szych gimnazjów odbywać się będą corocznie, do klas wyższych zaś w miarę wolnych miejsc.

— Nowe koła Polskiego Czerwonego Krzyża. Z inicjatywy powiatowego Zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża w tych dniach otwarte zostały koła na prawach pododdziałów P. C. K. w Kłobucku i Rudnikach. Przewodnictwo koła w Kłobucku objął sędzia grodzki Grabowski, koła w Rudnikach, liczącego około 80 członków, inż. Czerniawski.

Przorzadzenie ministerjalne ustala trzy typy gimnazjów: męskie, żeńskie i koedukacyjne. Program nauczania zalicza do przedmiotów obowiązkowych ćwiczenia cielesne, zaś do nadobowiązkowych rysunki, śpiew i drugi język obcy. Zajęcia domowe uczniów w klasach niższych nie powinny zajmować więcej niż godzinę dziennie, w klasach wyższych zaś do 2 i pół godzin.

— Harcerskie obozy zimowe. Związek Harcerstwa Polskiego występuje obecnie do znacznego rozszerzenia akcji obozowej w okresie zimowym. W czasie ferii Bożego Narodzenia, które w roku bieżącym trwać będą trzy tygodnie, zorganizowany zostanie szereg kursów i obozów narciarskich. Obozy zorganizowane będą przedewszystkiem na terenach górskich i podgórskich, przyczem znaczna ilość kursów odbędzie się na Huculszczyźnie. Ogółem projektowane jest zorganizowanie czterech kursów instruktorskich oraz 160 obozów.

Na dyrektorów gimnazjów nałożony został obowiązek czuwania nad związkami uczniowskimi. Opiekunowie klasowi interesować się mają życiem uczniów nie tylko na terenie szkolnym, ale również na terenie domowym.
Świadcstwo ukończenia gimnazjum nowego typu uprawniać będzie do wstępowania do liceów ogólnokształcących i zawodowych.

Nowy ustrój gimnazjów

Zakaz egzaminów przy promocjach.
Jedna z agencji informacyjnych donosi: Minister wyzn. rel. i ośw. publ. wydał zasadnicze rozporządzenie o wykonaniu reformy szkolnictwa średniego, regulując ustrój gimnazjów nowego typu. W myśl tych przepisów maksymalna cyfra oddziałów równoległych dochodzić może do 12. W poszczególnych klasach pobierac może naukę najwyżej 45 uczniów. Czas trwania lekcji określony został na

— Jednolita opłata za telegramy. Minister poczt wydał nowe rozporządzenie, usprawniające obsługę telegraficzną. — Ustanowiono stałą taryfę opłat za wszelkie rodzaje telegramów. Ponieważ w nie których miejscowościach depesze nadchodziły z opóźnieniem z powodu niedokładnego oznaczenia przez nadawcę miejsca zamieszkania adresata, przeto Ministerstwo poleciło przyjmować blankiety depeszeowe tylko z dokładnie określonym adresem.

— Ceny węgla. Podług urzędowych danych, ceny węgla za 100 klg. wynoszą: w Pińsku, Grodnie, Drohobyczu, Warszawie — 6 zł. 50 gr., we Lwowie i Stanisławowie — 6 zł. 20 gr., w Łucku, Białymstoku, Lublinie, Tarnopolu, Żyrardowie i Włodawsku — 6 zł., w Łodzi 5 zł. 80 gr., w Wilnie, Poznaniu i Toruniu — 5 zł. 60 gr., w Brześciu n. B. i Kielcach 5 zł. 50 gr., w Gdyni — 5 zł., w Krakowie — 4 zł., w Bielsku i Katowicach — 3 zł. 50 gr.

TYLKO

w atmosferze prawdziwej sztuki i szczerego natchnienia mógł powstać monumentalny film p.t.

PIEŚŃ SERCA

Poemat miłości, która zwyciężyła kłopoty i śmierć.

Obraz ten cieszył się

kolosalnym powodzeniem

na pierwszorzędnych ekranach świata.

UWAGAM

NAD PROGRAM:

Wielka rewja muzyczna p. t.

W blasku księżycy

s fenomenalnym śpiewkiem amerykań. LEO CARILLO w roli głównej.

Wspaniała wystawa! Melodijne piosenki! Piękne kobiety! Ładowne teatrali!

Premjera już jutro, w sobotę

w kinie „EDEN”

Częstochowa, Aleja 12.

— Z tetaru Kamezalnego. W piątek po raz ostatni sztuka J. Szaniawskiego. „Most”. Początek o godz. 8-jej wiecz.

W sobotę premiera świetnej komedji Berra i Verneilla „Mecenas Boibec i jego maź”.

— Wieczór poezji współczesnej i muzyki. Staraniem Samopomocy uczniów przy Gimn. państw. m. Romualda Traugutta odbędzie się w sali Gimn. państw. im. H. Sienkiewicza w sobotę, dn. 25 b. m., o godz. 7-jej wieczór poezji współczesnej i muzyki.

Niewątpliwie impreza ta zostanie poparta przez całe kulturalne społeczeństwo Częstochowy.

— Zagroźdzenie ul. Handlowej. W związku z zamierzonymi robotami budowlanymi jedna z posesyj państwowych i wchodząca w skład tejże posesji część ul. Handlowej została zagrożona plotem, co przerwało całkowicie ruch kołowy i pieszy, tak, iż dostęp do ul. Handlowej możliwy jest tylko okólnymi drogami.

Sądymy, że władze państwowe i miejskie wspólnie rozpatrzą tę sprawę i rozwiążą ją ku zadowoleniu mieszkańców „zagrożonej” ulicy.

Nadmienić jeszcze należy, że codziennie zgórą 200 dzieci i młodzieży, aby dostać się do znajdującej się przy tej ulicy Szkoły Handlowej, musi obecnie brnąć poprzez pola i rowy, grzęznąąc w błocie.

— Wieczór towarzyski absolwentów Szkoły Handlowej. Dziś, w sobotę, w nowym lokalu Stow. Kupców Polskich, III Aleja 46, wejście od ul. Dąbrowskiego, I piętro, urządza Kolegium Absolwentów Szkoły Handlowej Stow. Kupców Polskich w Częstochowie wieczór towarzyski z tańcami, bogato urozmaicony.

Wstęp za zaproszeniami (członkowie bez zaproszeń) dla pań zł. 0,99, dla panów zł. 1,49. Bufet Stowarzyszenia tani i wykwintny. Początek o godz. 21-ej.

Z Sądu Okręgowego.

Wyrok na zabójcę leśniczego.

W ub. czwartek wreszcie zakończył się proces o zabójstwo leśniczego lasów państwowych Zygmunta Pelczyńskiego.

Sąd Okręgowy uznał 22-letniego Adama Wręczyńskiego winnym tego, że w dniu 29 marca b. r. w lesie około wsi Dąbrowa strzelił dwukrotnie do Pelczyńskiego, raniąc go śmiertelnie w kregosłup i skazał go za to na 8 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 5. Sąd, wydając ten wyrok, oparł się na całokształcie sprawy, a przede wszystkim na tem, że na miejscu zbrodni znalezione zostały łuski tego samego kalibru, co naboje, jakie Wręczycki kupił na kilka dni przed zabójstwem. Obciążając okoliczność stanowilo również zachowanie się ojca oskarżonego, który podczas tego, gdy syn siedział w więzieniu, namawiał

świadków do złożenia fałszywych zeznań w sądzie. Ponadto oskarżonemu nie udało się udowodnić swojego alibi. Sąd dokonał wizji lokalnej na miejscu zbrodni i doszedł do przeświadczenia, że oskarżony, dokonawszy zbrodni w lesie pod Dąbrową, mógł łatwo przebyć niewielką odległość, dzielącą Dąbrowę od sąsiedniej wsi i znaleźć się w Wilczej Górze przed godziną 8-ma rano.

— Kurs dolara. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5,37 1/2.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 24 na 25 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

Higieny w ludzkim ciełe

Szczegóły profanacji mogiły na cmentarzu w Wieluniu.

Jak już pokrótce donosiliśmy, Wieluń w ub. wtorek wstrząsnął został do głębi sensacyjną wiadomością, jaką przyniosł do miasta grabarz tamtejszego cmentarza katolickiego. Mianowicie jacyś nie wykryci dotychczas sprawcy sprofanowali grób śp. Zygmunta Bazylego Lewandowskiego emerytowanego sierżanta, b. legjo niśty 6 pułku Legjonów Polskich obrony Lwowa, sekretarza Zw. Legionistów w Wieluniu odznaczony orderami i zasługami medalem Niepodległości.

Sprawcy nieczego czynu dostali się na cmentarz najprawdopodobniej nocą, rozkopali grób, otworzyli trumnę i zwłoki doszczętnie ograbili ze wszelkich pamiątek wojskowych mandur, butów itp. pozostawiając śp. Lewandowskiego tylko w jednej kożusku.

Nie oszczędzili nawet pamiątek rodzinnych w postaci pierścionków i złotego krzyżka. Po ograbieniu zwłok trumnę przykryto tylko prowizorycznie wiekiem, a grób pozostawiono rozkopany.

Wypadkiem tym całe społeczeństwo Wielunia zostało wstrząśnięte do głębi, albowiem śp. Zygmunt Lewandowski był czynnym działaczem społecznym we wszystkich nieomal organizacjach na terenie ziemi wielunijskiej. Pogrzeb śp. Lewandowskiego odbył się w niedzielę, dn. 12 listopada przy udziale całego społeczeństwa wielunijskiego.

Polícia zabezpieczyła grób aż do nadejścia władz sądowno lekarskich, równocześnie wszczynając dochodzenie w kierunku wykrycia sprawców zbrodni.

Tragedja sieroty

W obawie przed karą usiłował popełnić samobójstwo.

Polícia ujęła na torze kolejowym młodego chłopca, który usiłował rzucić się pod pociąg. Po doprowadzeniu drżącego i płaczącego chłopca do wydziału śledczego okazało się, że jest to 13-letni Janek Wąs z pod Kłobucka, który uciekł z domu swego stryja, aby w Częstochowie znaleźć sobie zajęcie. Niestety, w ciągu kilku dni malec przekonał się, że o znalezieniu jakiegokolwiek pracy w mieście mowy niema, wobec czego postanowił odebrać sobie życie. Z dalszych zeznań wynika, że chłopiec ten uciekł z domu, ponieważ zagrożono mu batami, jeśli będzie przynosił złe adnotacje szkolne z arytmetyki. Próżno chłopiec tłumaczył stryjowi, że wykładów w szkole nie rozumie. Chcąc przeto uniknąć kary chłopiec postanowił uciec, a następnie targnął na życie.

— I złodzieje odczuwają... kryzys. Fakt rzadki wśród złodziei wypadku samobójstwa wydarzył się w tych dniach w naszym mieście.

Oto Ignacy Zielenka, złodziej-recydysta, po wypiciu kilku kieliszków wódki, napisał obszerny list, wykazując, iż nawet w złodziejskim fachu panuje dzisiaj niesłychane a przynusowe bezrobocie, z racji którego popadł w nędzę. Zielenka podciął sobie żyły brzytwą.

Zamach samobójczy

z nędzy.

W ub. czwartek o godz. 5-jej po poł. w domu przy ul. Klasztornej nr. 17 znaleziono nieprzytomnego mężczyznę w średnim wieku. Został on przewieziony do szpitala zapasowego przy ulicy Waszyngtona i po odzyskaniu przytomności wylegiwał się jako Stanisław Szczygielski i zeznał, że przed kilku dniami przybył z Warszawy w poszukiwaniu pracy. A że wszystkie jego starania w tym kierunku spełżył na niczem i znajdował się w sytuacji bez wyjścia, nie mając dostownie ani grosza w kieszeni, więc w celu samobójczym spożył dość dużą

dawkę nieznanego proszku, który posiadał przy sobie.

— Zatargi klientów z krawcami. Polanik Ignacy z Sabinowa, gm. Grabówka za meldował policji, że u Sz. Brzuskiego, krawca przy ul. Panny Marii 9 zamówił sobie futro, na które wpłacił 30 zł., kiedy zaś zgłosił się po odbiór dworku wiszącego futra, stwierdził, że skórki są nie tego gatunku i jakości, jakie obaf. Brzuski nie chce zamienić skórek, ani też oddać za datku.

Tegoż dnia zgłosił się do policji H. Sielcer, Sułkowskiego 9 i zameldował, że przed kilkoma dniami oddał do przerobienia krawcowi Grunwaldowi, ul. Piłsudskiego 9, dwa futra, wart. 1600 zł. Kiedy zaś zgłosił się po odbiór tychże, Grunwald wydział futer odmówił do czasu uregulowania zaległego rachunku za roboty i za przerobienie tych dwu futer. Ponieważ klienci czekali na futra, Sielcer zmuszony był uregulować całą żadaną należność i dopiero futra owe otrzymał.

— Groźba pod adresem gospodarza. Właściciel domu przy ulicy Nadzecznej nr. 45 Szulim Twerski zameldował policji, że onegdaj rano został zaczepiony przez dwóch nieznanymi osobnikami, którzy na wstępie rozmowy zapytali go o nazwisko, a gdy otrzymali odpowiedź, oświadczyli mu, że jeśli będzie w dalszym ciągu dokuczał swojemu lokatorowi Iokowi Brandysowi, to go zabiją. Policia prowadzi dochodzenie w tej sprawie.

Kronika sportowa

Ruch zaproszony do Francji. Śląski Ruch otrzymał od Polskiego Zw. Piłki Nożnej we Francji zaproszenie na roze granie kilku spotkań na wiosnę 1934 r. z klubami polskimi we Francji. Poza tem klub polski Rapid z Lille osobno zwrócił się do Ruchu z propozycją roze grania meczu na wiosnę w Lille z okazji 10-lecia istnienia klubu.

Międzynarodowe projekty naszych lekkoatletów. Zarząd polskiego Związku lekkoatletycznego zajmuje się już teraz ustaleniem kalendarzyka międzynarodowych zawodów w roku przyszłym. Przewidziane są następujące imprezy: W połowie czerwca — zawody w Antwerpii, w końcu czerwca — mecze ze Szwecją lub Szwajcarią, 13 i 14 lipca Polacy biorą udział w mistrzostwach Anglii. W końcu lipca mecz kobiecy z Czechosłowacją lub Włochami, 16, 17 i 18 sierpnia — czwarte kobiece igrzyska w Londynie. W końcu sierpnia mecz kobiecy z Japonią i mekși z Węgrami. Na początek września przewidziany jest mecz z Czechosłowacją, a w połowie września mistrzostwa Europy we Włoszech.

Bokserzy czeszy przyjadą do Polski. Bokserzy brnieyscy pilnie przygotowują się do meczów, jakie rozegrają wkrótce w Polsce, a mianowicie: 2 grudnia w Katowicach, 3 grudnia w Król. Hucie, 4 grudnia w Krakowie.

Zawody strzeleckie harcerzy warszawskich. W strzelnicy „Domu żołnierza”, na Pradze, odbywają się zawody strzeleckie chorągwi warszawskiej Związku harcerskiego polskiego. W zawodach bierze udział 550 harcerzy. Zakończenie zawodów i rozdanie nagród odbędzie się dnia 26 b. m. Zawody zorganizowano przy pomocy okręgowego urzędu wychowania fizycznego, który użyczył broni.

Z KINA

KINO „LUNA” wyświetla efektowny film p. t. „Król cyganów”. Treścią tej miłej operetki filmowej, gesto przepiękanej śpiewem i tańcem, jest romantyczna przygoda młodego i urodziwego „króla cyganów”, który na czele swego laboru przybył w pobliże pałacu, gdzie nudzi się młoda i ładna księżniczka, zaręczona wbrew woli z niesympatycznym księciem. Spotkanie „króla” z przebraną za wieśniaczkę księżniczką następuje na jarmarku, a flirt nawiązuje się pośród tańca, śmiechu i swawoli. Oskarżony przez narzeczoną księżniczkę o kradzież broszki „król cygański” zostaje aresztowany i jako więzień pełni w pałacu funkcje kuchcika i pucybuta. Wreszcie porwa księżniczkę i ucieka do swego laboru. W pogoń wyrusza książę, pojedynkuje się z cyganem i musi rejtować smrotnie. Księżniczka wraca do pałacu ze wspomnieniem romantycznej przygody, a „król cygański” jedzie w świat, śpiewając pieśń poe gnałną. Wiele momentów jest ładnych, wiele scen zaprawionych humorem, ale wartością filmu są piękne wstawki, śpie

wane przez główną parę wykonawców niezwykła uroda Josego Mojica i jego głos tenorowy o aksaminem brzmieniu znajdują swój odpowiednik w partnerce, Rosicie Moreno, która również doskonale śpiewa i tańczy. Dialogi hiszpańskie mile wpadają w ucho. — Nad program dwa tygodniki dźwiękowe.

Ostatnie wiadomości
KRYTYCZNE GODZINY GABINETU SARRAUT.

Paryz. 24.11. — Dyskusja finansowa w izbie nadal nie wróży nic dobrego rządowi. Niektórzy twierdzą nawet, że gabinet Sarraut padnie w ciągu najbliższych godzin, ale rząd ustępuje na całej linii, więc nie wszystkie szanse są stracone. Spora liczba grup umiarkowanych oraz chadecy francuscy pragną głosować za rzadem i apelować do większości centrolewej, tej samej, która dała rządowi blisko 400 głosów podczas dyskusji nad polityką zagraniczną. Z drugiej strony nie widać kandydata na nowego premiera, Herriot, który po raz pierwszy po chorobie zasiadł na swej ławie poselskiej, zrykuje się do objęcia władzy, lecz dopiero w drugiej połowie grudnia, czyli po ponownem odmówieniu spłaty długów Ameryce. Okoliczności te może przedłużyć istnienie gabinetu Sarraut. Sytuacja jednak jest nadal w najwyższym stopniu krytyczna.

Mussolini zaprosił Litwinowa

London, 24.11. — W brytyjskich kołach rządowych otrzymano nieopozbawioną sensacyjność wiadomość, jakoby Mussolini wystosował do Litwinowa telegraficzne zaproszenie przybycia, w drodze powrotnej z Ameryki, do Rzymu, celem odbycia z Mussolinim konferencji w aktualnych sprawach sytuacji międzynarodowej. W związku z tem kraży w Londynie pogłoska, że Mussolini zamierza przedstawić plan przekształcenia obecnej Ligi narodów. Zreorganizowana według planów Mussoliniego Liga narodów nie byłaby oparta o traktat wersalski. W ten sposób byłoby możliwe powrót do Ligi Niemiec i Japonii oraz wstąpienie Związku Sowieckiego i Stanów Zjednoczonych. Mussolini zamierza rzekomo omówić plan ten z Litwinowem celem zapewnienia sobie w dalszych rokowaniach w tej sprawie poparcia Sowieców. Dalej utrzymują, że na prośbę rządu niemieckiego, Mussolini poruszy ma wobec Litwinowa sprawę nieprzejętych stosunków niemiecko-sowieckich.

POLA NEGRI CHORA.

Nowy Jork 24.11. — Pola Negri, występująca w teatrze w Pittsburgu, nagłe zachorowała na scenie i przewieziona została do szpitala. Lekarze stwierdzili zapalenie woreczka żółciowego. W szpitalu Pola Negri przyjęła reporterów, którym zwierzyła się, że obecnie pracuje nad swoim pamiętnikiem.

WŁAMANIE DO BANKU.

Lwów, 24.11. — Do banku Spółdzielczego w pasażu Kelerów dokonano włamania. Włamywacze rozpruli kasę ogniotrwałą, w której znaleźli tylko dwie dolarówki.

CAŁA RODZINA ma pocięchę z dobrze ubezpieczonej babki. Gospodyni bowiem ma przedewszystkiem zaufanie do niezawodnego pieczenia proszkiem Dr. A. Oetkera „Backin” i następnie dobrze zdaje sobie sprawę, że oszczędziła nietylko na czasie, a także na zawodzie, jakiby ją spotkał, nawet przy użyciu najlepszych przypraw. Cała rodzina wdzięczna jest i raczy się tak wyborowem i pożywnem ciastem. Spożywanie nawet większej ilości babki Oetkera nie szkodzi, ponieważ jest ona łatwostrawna. A zatem babka ubezpieczona na proszku „Backin” zawsze będzie pożądanym dodatkiem stołu każdej dobrej gospodyni.

- | | |
|---|--|
| ZNANY
pukultysta - chromatista | WOLANT
kupię używany lub bry- |
| Pietrukiewicz określa: cerkę na 1 koma, Zgłomnieomylny charakter, za szczenia wraz z cenzą profety, wady, terażniejszość, przysyłość każdego człowieka. Jeden zł. Rynek Wieluński 1 | cerkę na 1 koma, Zgłomnieomylny charakter, za szczenia wraz z cenzą profety, wady, terażniejszość, przysyłość każdego człowieka. Jeden zł. Rynek Wieluński 1 |
| ZGUBIONO
legitymacje Funduszu Bezrobocia wydana na imię Marcina Blaszk. | POTRZEBNA
manka do dwójce 7-mio tygodniowych dzieci. Ofarta do sklepu „3167 |
| ZGUBIONO
książki Kasy Chorych wydana na imię Genowefa Polacki, Nr. 95318. | ZGUBIONO
kartki żywnościowe pośrodku pracy wyd. na imię Franciszka i Jadviga Ziolsnik. |
| ZGUBIONO
książki Kasy Chorych wydana na imię Stanisław Wiczeorek, Nr. 27988a. | ZGUBIONO
legitymacje Funduszu Bezrobocia wydana na imię Balbina Sygut. |

Państwo jako inkasent i wierzyciel samorządów.

Ministerstwo skarbu rozważa obecnie memoriał samorządu terytorjalnego w sprawie zajmowania w kasach skarbowych wpływów miejskich. W związku z przejściem przez władze skarbowe egzekucji publiczno-prawnych należności miast oraz czynności wymiaru i podatków od nieruchomości, od lokali i placów budowlanych, znaczna część kwot przypadających miastom z tytułu danin publicznych budżetom przewidzianych, płynie do kas miejskich za pośrednictwem kas skarbowych.

Memoriał związku miast sprządza się do następujących postulatów: kasy skarbowe powinny przedewszystkiem być placąc miastom należności komunalne nie raz w miesiącu, jak to się dzieje dotychczas, lecz co dwa tygodnie i ażeby sumy te, gdy chodzi o miasta, które są siedzibą urzędów skarbowych lub ekspozytur tych urzędów, przekazywane były miastom bezpośrednio do kas miejskich, a nie przez P.K.O., gdyż to powoduje znaczną zwłokę w otrzymaniu przez miasta należności.

Następnie zaniechana być powinna praktyka zajmowania w kasach skarbowych z tytułu zobowiązań miast wobec instytucji publicznych, nie wyłączając skarbu państwa całkowitych miesięcznych wpływów na rzecz miast i aby nie podlegało z reguły zajęciu więcej niż 40 proc. tych wpływów.

Na uzasadnienie tego postulatu związek miast przytacza jeszcze i to, że miasta, jako osoby prawno-publiczne, są mniej uprzywilejowane niż osoby prywatne. O ile bowiem prawo egzekucji nie dopuszcza do zajęcia u osób prywatnych przedmiotów pierwszej potrzeby i nie pozwala na zajmowanie całkowitych poborów pracownika z tytułu jego prywatnych i publicznych zobowiązań, to wobec miast skierowane jest zajęcie całkowite należnych sum, pomimo, że stanowią one 80-90 proc. wszystkich dochodów budżetowych.

Wprowadzenie w życie tego postulatu może być wprawdzie poczytane za ograniczenie praw publicznych instytucji, będących wierzycielami miast. Związek miast jednak zwraca uwagę, że przez takie egzekwowanie należności nie powinna być zahamowana gospodarka miast, a z drugiej strony, że w poszczególnych przypadkach niektóre z tych publicznych instytucji należą do swoich nie otrzymują również od miast i obecnie z powodu wcześniejszego zajęcia wpływów miejskich przez inne instytucje.

Następny postulat dotyczy sprawy zajmowania w kasach skarbowych wpływów na rzecz miast na uregulowanie pretenzji instytucji publicznych, co powinno poprzedzać zawsze wstawienie przez władze miejskie bądź też przez władze nadzorcze odpowiedniego kredytu miejskiego. Wreszcie możliwość zajmowania większej sumy niż 40 proc. powinna być dopuszczalna tylko za zgodą władz miejskich.

rek zajęczych w r. 1931 wyniósł dolarów 56.054 czyli 1.7 importu. Ponieważ statystyki polskie wykazują tylko 261.000 zł. (dol. 29.000), przeto blisko 50 proc. skrók zajęczych uznanych oficjalnie za pochodzenia polskiego, importowano za pośrednictwem innych krajów.

Tak samo i cena płacona eksporterem polskim w r. 1931 wynosiła 37 centów, belgijskim 51 ct., a francuskim 47 ct. Za produkt polski osiągnąco zatem o 21,27 proc. mniej niż za produkt importowany z Belgii lub z Francji. Jasnym jest, iż w tych warunkach polscy eksporterzy nie mają żadnego udziału w owej 10 proc. premii płaconej za produkt polski, o której mowa była powyżej.

Eksport skórek króliczych i zajęczych z Polski do Stanów Zjednoczonych może się rozwinąć, nawet pomimo obecnej depresji gospodarczej. Rozwój jego zależy jednakże przedewszystkiem od tego, czy polscy eksporterzy zechcą wyzyskać reputację towaru, jakim dysponują.

Miljony, których niema

Czarne jagody jako produkt eksportowy.
W ciągu ostatniego lata ujawniło się na rynku niemieckim zainteresowanie przywozem z Polski czarnych jagód, które uznane były za towar stojący pod względem jakości na wysowym poziomie. Możliwość zbytu oceniane są na 250-300 wagonów. Jednakże w ostatnich czasach wydane zostały przez władze niemieckie za-

rządzenia, zezwalające na wywóz jagód z Polski jedynie przez Bytom lub Zbąszyn, gdzie istnieje specjalne komisje, które przeprowadzają badanie w celu ustalenia, czy jagody nie zawierają pasożytów.

Zapotrzebowanie rynku ujawniło się na świeże, suche jagody przeznaczone do natychmiastowego spożycia, pakowane w kosze wagi 3 kg. Ceny wynosiły 30 do 40 fenigów za 1 kg. W celu zapewnienia sobie dostaw na rok przyszły winni eksporterzy polscy już obecnie nawiązać kontakt z importerami. Istnieje również pewne możliwości zbytu borówek czerwonych, jednak zapotrzebowanie jagód tych jest znacznie mniejsze.

Rady praktyczne dla gospodyń

Noże czyszczy się przekrajającym kartoflem maczanym w utłuczonej i przesianej cegle.

Noże i widelce, używane do ryb lub śledzi, często zachowują nieprzyjemny zapach, nawet po starannym umyciu. Należy je spłókać alkoholem, a zapach zniknie.

Zniszczone meble zmyć dobrze terpentyną. Jasny lub ciemny szerek, zależnie od koloru mebli rozpuścić w spirytusie denaturowanym i plynem tym zapomocą miętkiego gałganika pocierać meble.

Plamy powstałe z białka, cukru, kleju, krwi, likieru, mleka, piwa, serwatki, twarogu i żelatyny usuwa się doskonale letnią miękką wodą.

5 FLEURS
FORVIL
PUDER O SUBTELNYM TRWAŁYM ZAPACHU

Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców, ustalających pudry o ładnym podobnych opakowaniach i nazwach, sprzedawanych zamiast oryginalnego pudru 5 Fleurs Forvil Paris.
Oryginalny puder 5 Fleurs Forvil Paris posiada napis na denku
"POUDRE FORVIL"
Polecamy wszędziekolwiek sławy wody toaletowej perfumy 5 Fleurs Forvil Paris oraz inne zapachy.

Z KRAJU.

(-) Ruch statków w porcie gdyńskim. W październiku zawinę do portu gdyńskiego ogółem 392 statków o łącznej pojemności 315 tysięcy tonn. W tym samym okresie czasu wyszło z portu gdyńskiego 385 statków ogólnej pojemności — 318.500 tonn.

(-) Ogłoszeniowi ateryżyci. Czasopismo „Czaty”, organ straży granicznej, za angażowało kilku akwizytorów do zbierania ogłoszeń do księgi jubileuszowej. Akwizytorzy ci otrzymali legitymacje i wyruszyli w świat. Wiodło im nieźle, ponieważ wykazali dużo tupetu i bezczelności przy zdobywaniu ogłoszeń. — Oszołomieni powodzeniem akwizytorzy zaprzestali wpłacać do administracji czasopisma zadatki, a gdy zażądano od nich zwrotu legitymacji — ukryli się. Okazało się, że w dalszym ciągu grasują po miastach prowincjonalnych. Zawiadomienie na policja rozesłała telegramy, zalecające aresztowanie ateryżystów: Wł. Różyckiego, Czechowskiego i Hallińskiego.

(-) Sprzyrzyło im się w Niemczech. Przytrzymano na granicy w Brzezinie wycieczkę z Niemiec Wilhelma Gojnego i Rudolfa Ochmana, którzy przed parudniami wykradli z kontroli drużyn robotniczych w Chwałowicach karabiny i zbiegli z niemi do Niemiec.

(-) Zmiany w notariacie. Prezydium notarialne w Krakowie otrzymało wiadomość o zmianach na stanowiskach notarialnych w obrębie apelacji krakowskiej. Około 20 notariuszów zwolniono z zajmowanych dotychczas stanowisk, kilkunastu zaś przeniesionych ma być na inne stanowiska. Ogółem zmiany objęją 30 proc. istniejących obecnie rejentów.

Włamanie do Kościoła w Rzgowie.

Onegdajszej nocy w osadzie Rzgów, pow. łódzkiego, dokonano zuchwałego włamania. Po odsonu nocy do miejscowego kościoła katolickiego dostali się przy pomocy wylamania krat w oknie zakrzytym włamywacze, którzy po rozbiciu szaf skradli dwie monstrancje, jedną srebrną, pozłacaną i wysadzaną kamieniami i drugą metalową. Świętokradcy zrabowali poza tem puszkę do komunikantów oraz relikwiarz, w rodzaju monstrancji.

Po dokonaniu rabunku świętokradcy zbiegli. Rano włamanie zauważył kościelnik, który zawiadomił proboszcza, ten zaś policję. Wartość skradzionych naczyń kościelnych sięga wysokości około dwóch tysięcy złotych. Zaalarmowana wiadomością o świętokradztwie miejscowa policja zatrzymała w wyniku przeprowadzonej obławy kilku osobników, podejrzanych o udział w świętokradztwie. Czy jednak między aresztowanymi znajdują się istota sprawcy włamania do kościoła, narazie nie stwierdzono. Dalsze poszukiwania trwają.

(-) Pogłoski o ustąpieniu kata Brauna. W Warszawie mówią się powszechnie o zmianie na stanowisku kata. Kata Braun zamierza bowiem usunąć się ze swego urzędu, gdyż przenosi się na rolę. Kupił sobie pod Warszawą 15 morgów ziemi, na których pragnie osiaść i gospodarzyć. Zainteresowanie budzi naturalnie wolne miejsce katowskie. Aspirantem na nie jest Cukierski, pomocnik Brauna, odznaczający się atletyczną budową. Jednak z tytułu dłuższej pracy pierwszeństwo ma pomocnik kata Pałca.

Trzeba uważać, aby nie było zapóźno!

Kilka słów o rozpoznawaniu chorób.

Każdy wie, że o wiele łatwiej jest zapobiegać chorobom, niż leczyć je, gdy się już nadobrze w organizmie rozpozna. Dlatego też każdy, a w szczególności każda żona i matka, powinna umieć rozpoznawać symptomy najważniejszych chorób, aby zaoszczędzić najbliższemu swym i sobie samej, wiele cierpień i kłopotów.

Jeżeli człowiek jest błądy, wycieńczony, niechętny do pracy, wczesnie zmęczony, senny, oznacza to, że coś jest nie w porządku. Wybitnie wzmoczone lub obniżone wydzielanie potu i gorączka są często symptomami gruźlicy, artretyzmu, lub cukrzyki.

Niezmiernie ważnym jest, żeby nie zaniedbywać pierwszych oznak raka. Twarde narosty na jakichkolwiek częściach ciała, a w szczególności kobiecych, guzy obrzęknięte, krwawienia z kieszki odchodowej i narządów rodnych kobiecych, zwłaszcza w okresie kwitnienia połączone z wymiotami i bólami w okolicy dołka sercowego, wymagają opieki doktora, ponieważ są to symptomy raka.

Trzeba uważać na niewinne zarzębie, bo zaniedbanie go może spowodzić zapalenie oskrzeli lub płuc. Zaczernienie nie swobodnego brzoju gardzieli jest pierwszym objawem grypy, na którą chorują często dzieci podczas zimy. Blado różowe

plamy z jaśniejszym ośrodkiem na błonie śluzowej policzków poprzedzają zazwyczaj odrę.

Bóle w okolicy żołądka po spożyciu pokarmów, brak apetytu lub żarłoczność, skłonność do wymiotów są symptomami jakiejś poważniejszej choroby. Nie wolno lekceważyć ani skłonności do biegunki lub zaparcia, które mogą stanowić objaw zaburzeń innych narządów. Nagle bóle po prawej stronie pod brzuchem często są oznaką zapalenia ślepej kieszki. Wydzielanie moczu żółtawego dowodzi choroby cukrowej, której stałymi towarzyszami są: silne pragnienie, suchość skóry wycieńczenie mimo wielkiego apetytu i skłonność do czarykłów.

Kołatanie serca i duszność przy wchodzeniu po schodach są przedewszystkiem oznakami choroby serca. Przytem bóle głowy, osłabienie pamięci, bezsenność, zbytnia prowadność są następstwami przebiegu nerwowego sportu i przeciwnie, mni usysłowego i są zwłastami rozstroju nerwowego.

Nie powinniśmy zaniedbywać pierwszych symptomów, które nam udziela natura dla zachowania naszego zdrowia. Najlepiej poradzić się odpowiedniego doktora, aby nie zaczynać leczenia, gdy jest już zapóźno.

Dr. F. M.

Kronika handlowa

— **Grzyby.** Francja jest poważnym importerem grzybów suszonych, które są przywożone na ten rynek z Polski, Litwy, Rosji i Włoch. Ceny w r. b. są niższe od zeszłorocznych i wynoszą 57 fr. za 1 kg. grzybów I gatunku (borowiki, same czapki bez korzonków) i 45 fr. za II gatunek (z korzonkami).

Grzyby są jednym z niewielu artykułów, przywożonych na rynek francuski bez cła i dzięki temu właśnie import tego artykułu jest stosunkowo dość znaczny.

— **Eksport lnu.** Z powodu zwiększonego zapotrzebowania krajowych przedział pierwsze partie nowego lnu czesane i trzepanego zostały sprzedane w kraju. Z tego powodu sezon eksportu lnu opóźnił się, tembardziej, że na rynkach zagranicznych zaoferowano ponownie większe ilości towaru rosyjskiego po tak niskich cenach, że konkurencja została bardzo utrudniona.

— **Okazje do handlu z zagranicą.** Firma południowa - afrykańska pragnie nawiązać stosunki z polskimi fabrykami dykt i fornierów. Firma w Sant-Jago poszukuje zastępstwa polskich fabryk wyrobów bawełnianych oraz wszelkich innych. Firma egipska pragnie importować z Polski odpadki bawełniane oraz druty i goździki.

Blizszych informacji udziela biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

— **Import jabłek, eksport żyta.** Firmy importujące jabłka otrzymały zezwolenie

ministerstwa skarbu na przywóz ze Stanów Zjednoczonych jabłek na sumę 1.500 tys. zł. pod warunkiem zapłaty kompensacyjnej w ilości 15 proc., co uczyni sumę 225 tys. zł., która będzie użyta na premjowanie wywozu żyta do Stanów Zjednoczonych.

— **Ceny zboża w kraju i zagranicą.** Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 13 do 19 listopada. Według obliczenia biura giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg. w złotych.

Przebieg	Zrno	Jęczmień	Owies
Warszawa	21.05	14.50	15.50
Gdańsk	20.01	15.75	14.96
Poznań	18.83	14.66	15.25
Bydgoszcz	18.33	14.45	15.33
Łódź	21.62	13.75	15.25
Lublin	20.34	14.25	14.90
Równe Woł.	18.30	13.25	14.75
Włno	20.40	15.36	—
Katowice	22.82	15.80	21.00
Kraków	21.77	15.14	—
Lwów	19.22	14.87 ^{1/2}	—
Berlin	40.28	33.02	40.36
Hamburg	16.63	10.08	9.25
Praga	36.11	24.28	23.97
Brno Mor.	33.80	23.29	20.32
Wiedeń	35.09	20.04	—
Liverpool	15.47	—	—
Chicago	17.92	12.84	14.44
Buenos Aires	11.43	—	—

— **Jaja.** Ceny jaj od paru tygodni mają tendencję zwyżkową. Nie pochodzi to ani skutkiem zwiększonego eksportu, ani wzrostu konsumcji krajowej, ale wyłączni skutkiem zmniejszenia podażi.

Ameryka płaci 10% premji za polski towar.

Skórki zajęcze pochodzenia polskiego uważane są na rynkach amerykańskich za gatunkowo znakomite, równe skórkom z Saksonii, które ustępują jedynie skórkom szkockim. Skórki te używane są powszechnie przez amerykańskie wytwórnie kapeluszy. Według opinii zainteresowanych, rynek amerykański może być odbiorcą całkowitej produkcji polskich skórek zajęczych.

Wskazaniem jest używanie skórek ze zwierzat dorosłych i zabijanych w porze zimowej, gdy gatunek futra jest najlepszy, co oczywiście wpływa na wysokość ceny.

Białe skórki królicze z Polski uważane są przez amerykańskie wytwórnie kapeluszy za produkt wysoko wartościowy, lepszy od podobnych skórek produkcji niemieckiej, włoskiej lub francuskiej. Powodem tego jest fakt, iż włosie ich jest nieco krótsze od włos królików chowanych w wymienionych krajach. Amerykańskie fabryki kapeluszy niejednokrotnie płać 10 proc. premji za skórki królicze z Polski.

Ale tu zaczyna się nasza przysłowiowa nieudolność.

Doskonali towar idzie zagranicę za pośrednictwem eksporterów obcych. Udział Polski w całkowitym imporcie skó-

Inowa

ch kołach...
Musolini...
Niemiec i...
Sowiec...

U...
spółdziel...
nawo...
dwa do...

Ameryka płaci 10% premji

z dobre...
wzrost...
Oetkera...
nie osie...
spotkał...
zaczęły...
ciastem...
słodzi...
jest ona...
pieczona...
dziesięć...
ANT...
z jak bry...
Zgłosze...
cena pro...
do firm...
nr 14...
EBNA...
dzięci...
3167...
repu. 50...
ONO...
ciowcy po...
zadziska i...
ak...
ONO...
Fundusz...
wydana 25...
Sęgot.



Nowy kierownik amerykańskiego urzędu skarbu, Henry Morgenthau, syn ambasadora St. Zjedn. w Turcji, mianowany kierownikiem amerykańskiego urzędu skarbu, na miejsce Woodina, który wziął dłuższy urlop zdrowotny.

rzędu zdrowia spodziewał się zdusić zło w zarodku, ale okazało się, że służba sanitarna nie da sobie rady z epidemją, dla tego wezwał ludzi dobrej woli do pomocy. Misjonarze, katolicy i protestanci, różne stowarzyszenia dobroczynne hinduskie i muzułmańskie, idąc za wezwaniem dyrektora, rozdają lekarstwa oraz otaczają chorych troskliwą opieką.

Misja katolicka, powierzona pieczy włoskich kapucynów, liczy 7,400 wiernych, rozrzuconych na przestrzeni 120 tysięcy km. dokoła Delhi.

Kanał polący

Atlantyk z Morzem Śródziemnym.

W Paryżu powstała „Liga budowy kanału dwóch mórz”, której celem ma być, według zatwierdzonego już przez rząd statutu, budowa kanału łączącego morze Śródziemne z Atlantykiem. Opracowane plany pozwalają wnioskować o wielkości przedsięwzięcia; kanał ma służyć nie tylko dla przejazdu okrętów handlowych i pasażerskich, lecz również i dla okrętów wojennych. Uwzględniono przytem obecne wymiary wielkich statków transatlantycznych tak, iż największe nawet parowce będą mogły przepłynąć te 400 kilometrów wprostek Francji.

Z wiadomych już szczegółów warto zanotować, że szerokość kanału międzyomorskiego będzie wynosiła 60 metrów, głębokość — 120 metrów. Koszty budowy kanału będą sięgały 16 miliardów franków. Oszczędność w czasie i przestrzeni dla statków podążających zwykłą drogą Śródziemnego morza przez Gibraltar wyniosłaby 2000 kilometrów i 50 godzin. Przejazd przez kanał wymagałby trzy-

den kilometr. W kilometrze sześciennym mieści się miliard sześciennych metrów. W przestrzeni dwóch postawionych na siebie sześciennych metrów znajdują zupełnie dostateczne dla siebie miejsca 4 osoby. Podobnych wymiarów klatka mieści się w „skrzyni” 500 milionów razy, czyli skrzynia ta jest w stanie pomieścić w swem wnętrzu 2 miljardy osób.

Czy wiecie, że..

...w Afryce półn. misje obejmują przeszło 100,000 km. kwadr. Na tych olbrzymich przestrzeniach niema dróg, są lasy, trzęsawiska, bagna i pustynie. Podróż odbywać można tylko na samolotach. Misjonarze od katolików szwajcarskich otrzymali w podarunku samolot, który przewozi chorych do szpitali misyjnych, ...polska flota wojenna ma ogółem 18 tys. tonn pojemności i zajmuje na Bałtyku piąte miejsce po Niemczech (165 tys. tonn), Sowieciach (165 tys. tonn), Szwecji (82 tys. tonn) i Danii (29 tys. t.).

Warniek.

- Panie doktorze — mówi pacjentka — slyszalam, że podobno piegi znalkaja przy diecie ogórkowej?
- Owszem, ale tylko pod jednym warunkiem.
- A mianowicie?
- O ile piegi znajduja się na ogórkach. (Le Rire).

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO? SOBOTA, 25 LISTOPADA.

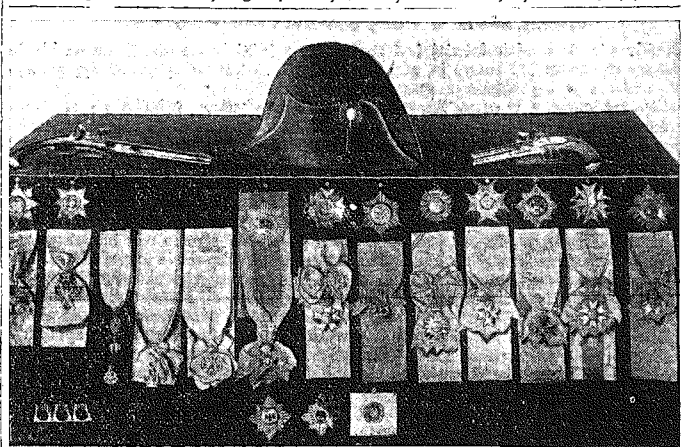
Warszawa — fala 1411,0 m. moc 120 kW. 7:00 Audycja poranna. 11:40 Przeglad Prasy Polskiej. 11:50 Odczyt. 11:57 Sygnal czasu, hejnał z Krakowa. 12:05 Muzyka gramof. 12:33 Dziennik południowy. 12:38 Muzyka gramof. 15:25 Wiadomości o gospodarce. 15:40 Muzyka gramofonowa. 15:55 Cawilka lotnicza i przeciwgazowa. 16:00 Audycja dla chorych ze Lwowa. 16:40 Lekcja języka francuskiego. 16:55 Muzyka lekka. 17:50 Wiadomości rolnicze. 18:00 Odczyt. 18:20 Koncert. 19:05 Rozmaitości. 19:25 Kwadrans poetycki. 19:40 Wiadomości sportowe. 19:47 Dziennik wieczorny. 20:00 Koncert. 21:00 Skrzynka poczt. techniczna. 21:20 Koncert. 22:05 Muzyka taneczna. 23:00 Komunikaty. 23:05 Wieczór kabaretu literackiego z Wilna.

Katowice — fala 603,7 m. moc 12 KW.

7:00—12:05 Transm. z Warszawy i Krakowa. 12:05—13:00 Transm. z Warsz. 15:20 Wiadomości gospodarce. 15:25—15:40 Transm. z Warszawy. 15:40 Muzyka gramof. 15:55—16:55 Transm. ze Lwowa i Warszawy. 16:55 Skrzynka dla dzieci. 17:20 Transm. z Warsz. 17:50 Muzyka gramof. 18:00—19:05 Transm. z Warsz. 19:05 Rozmaitości. 19:10 Odczyt. 19:25—21:00 Transm. z Warszawy. 21:00 Muzyka gramofonowa. 21:20—24:00 Transm. z Warszawy i Wilna.



TRIORON najtańsze lampy radiowe na świecę



Wystawa orderów Napoleona I; u góry historyczny kapelusz cesarski.

Ze świata.

(X) Śmierć Brata Józefa Hedley, T. J. 11 października r. b. zmarł w Londynie Brat Józef Hedley, jeden przy życiu pozostały członek wyprawy misjonarskiej, która wyruszyła w 1878 r. z Grahamstown (Kolonja Przylądka) celem załozenia misji nad rzeką Zambeza. Do końca wyprawy dotwał tylko brat Hedley wraz z O. Law; krajowcy opuścili ich. Kapłan umierał w niedznej chatce, a jego towarzyszy, aczkolwiek trapiący febrą, odpędzać musiał od zwłok hjeny, które weszac trupa na niego się rzuciły. Ostatnia msza św. O. Lawa była tragiczna; upadającego z wycieńczenia podrzmywał Brat Hedley przy skale służącej za ołtarz... Hedley wrócił do Anglii, gdzie zmarł, licząc lat 87.

(X) Nowa wielka radiostacja na Węgrzech. W Lakihegy pracują gorliwie nad budowa masztu antenowego, którego wysokość będzie sięgała 314 mtr., czyli przewyższa wysokość wieży Eiffila w Paryżu. Wieża ta ważyć będzie 480,000 kg, a fundamenty betonowe pochłonię 130,000 kg. cementu. Największa szerokość wieży wynosi 14 i pół mtr. Budowa masztu i stacji ma być ukończona w końcu listopada.

(X) Epidemia malarji w rozmiarach, dotąd nieznanych. Prócz powodzi trapi ludność okolic Delhi (Indje) straszna epidemia malarji; liczba chorych w stolicy i w miastach oraz w wioskach sąsiednich wynosi ponad 10,000. Dyrektor u-

40. wiedział detektyw, kiedyśmy wyszli. — Gdyby miał dwadzieścia tysięcy funtów czy myśli pan, że pozostaby nadal na stanowisku kamerdynera? Ja tak nie sądze. Możliwe jest, oczywiście, że umieścili te pieniądze na cudzem koncie, lecz mnie się zdaje, że on nie kłamał. To lotr, ale lotr w dosyć skromnych rozmiarach. Stawia nas to w obliczu dwu możliwości: albo Raymund... albo major Blunt.

— To napewno nie Raymund — powiedziałem — ponieważ wiemy, że brałto mu pięciuset funtów na zapłaczenie długów.

— Tak nam powiedział. — Co do Hektora Blunta...

— Powiem panu coś o tym kochanym majorze — przerwał mi Puaro. — Umieję dobrze prowadzić wywiad, to należy do mego zawodu. Otóż spadek, o którym nam mówili, sięga sumy dwudziestu tysięcy funtów. Co pan o tem myśli?

Byłem tak zdumiony, że nie powiedziałem nic.

— To niemożliwe! — oświadczyłem wreszcie. — Człowiek tak znany, jak Hektor Blunt?

Puaro wruszył ramionami.

— Kto wie? To człowiek o wielkich możliwościach. Przyznaję, że trudno mi w nim dostrzec szantażystę. Jest zresztą jedna hipoteza, nad którą nikt się nie zastanawiał.

— Jaka? — Ogień, drogi panie. Ackroyd sam mógł zniszczyć list i niebieską kopertę po pana wyjściu.

— Nie sądze, aby to było możliwe — powiedziałem zwolna — a jednak... kto wie. Mógł zmienić zamiar.

Byliśmy już przed moim domem i poddawany nagłym impulsem, poprosilem go, aby wszedł i zjadł z nami śniadanie.

Myślałem, że Karolina będzie zadowolona, lecz naprawdę zadowolili kobietę nie jest rzecz łatwą. Dowiedziałem się, że mamy na śniadanie kotlety, a dla służby są flaki. Otóż dwa kotlety dla trzech osób, to trochę za mało. Ale Karolina nigdy nie bywa długo w kłopotcie. Z nad zwyczajną werwą oświadczyła detektywowi, że jest na jarkiej dziecie, mimo, że ją się nie śmieje.

Gdy wstaliśmy od stołu, moja siostra zaatakowała Puaro prosto z mostu.

— Pan jeszcze nie znalazł Ralfa Patona? — zapytała.

— Gdzie go miałem znaleźć?

— Myślałam, że znalazł go pan w Cranchester.

Puaro był bardzo zdziwiony.

— W Cranchester? Dlaczego w Cranchester?

Objaśniłem dosyć złośliwie.

— Pewien członek naszego prywatnego związku detektywów-amatorów, wdział pana wczoraj w aucie na drodze z Cranchester.

Zdziwienie Puaro rozwinęło się i powiedział ze śmiechem:

— Aha, doskonale! Byłem u dentysty. Zab mnie bolal, kazalem go sobie wyrwać. Ten zab nigdy mi już nie dokuczył!

Karolina była zupełnie zbita z tropu. Zaczęliśmy mówić o Ralfie Patonie.

— To człowiek słaby, ale niezły.

— Tak, — odparł Puaro, — tylko gdzie kończy się słabość?

— To racja, — podjęła moja siostra. — Niech pan spojrz na Jakuba, toż to byłoby uosobienie słabości, gdyby mnie przy nim nie było.

— Moja droga Karolino, — powiedziałałem niezadowolony, — czy nie mogłabyś zaniechać tych osobistych wycieczek?

— Ale, bo ty jesteś słaby, Jakubie — powiedziała nierzeczliwie Karolina. — Jestem od ciebie o osiem lat starsza, zupełnie mi wszystko jedno, czy pan Puaro będzie o tem wiedział czy nie.

— Nigdybym się tego nie domyślił, — oświadczył z galanterją detektyw.

— Mam osiem lat więcej i zawsze uważalam za obowiązek czuwania nad tobą. Gdybyś był gorzej wychowany, kto wie, do jakich głupstw byłbyś zdolny!

— Poślubiłbym może jaką piękną awanturkicę, — powiedziałem.

— Awanturkicę — rzuciła Karolina, śmiejąc się złośliwie. — Jeżeli zanieamię już mówić o awanturkicach...

Nie skończyła zdania.

— No to i cóż? — zapytałem zalekawiony.

— Nic! Myśle tydzie, że była jedna nie daleko stąd — powiedziała i zwracała się do Puaro, dodała:

— Jakub mówi, że pan twierdzi nadal iż zbrodnie popełnił ktoś z domowników z wewnątrz domu. Może jednak się pan myli?

— Bardzobym nie chciał mylić się, — odrzekł detektyw. — Moim fachim jest mieć słusność.

— Znam dosyć dobrze szczegóły tej sprawy, — powiedziała siostra, nie powstrzymaną najmniej uwaga Puaro — znam je od Jakuba i od innych. O ile zda je sobie sprawę, dwie osoby miały tylko czas to zrobić: Ralf Paton i Flora Ackroyd.

(d. c. n.)

A. CHREŚCIE.

ZABÓJSTWO Rogera Ackroyda

POWIEŚĆ.

— Nie widzę racji, dla której nie miałbym panom na to odpowiedzieć — rzekł Hammond po chwili namysłu. — W ciągu ostatniego roku pani Ferrars sprzedała różne papiery. Pieniędzy otrzymanych nigdzie nie umieścila. Ponieważ były to duże sumy, a pani Ferrars od śmierci męża żyła bardzo skromnie, wydawało się naturalnem, że pieniądze te były użyte na jakiś specjalny cel. Zapytałem ją o to raz i odpowiedziała mi, że musi się opiekować niezmierzonymi krewnymi pana Ferrarsa. Oczywiście nie nalegałem, i przypuszczalem dotąd, że chodziło tu o kobietę, rozszczącą sobie prawa do Ferrarsa. Nigdy nie sądziłbym, że chodziło o nią samą.

— Jakiej wysokości sięgały te sumy? — zapytał Puaro.

— Dosięgły one ogółem najmniej dwudziestu tysięcy funtów.

— Dwadzieścia tysięcy funtów w ciągu roku?

— Pani Ferrars była bardzo bogata — oświadczył Puaro sucho.

— Czy mogę panom czems jeszcze słżyć? — zapytał adwokat.

— Nie, dziękuję — odparł Puaro, podnosząc się — proszę mi wybaczyć, że pozwolilem sobie pana trudzić.

— Ależ nic nie szkodzi!

— A więc, jaką rolę mógł odegrać w tej sprawie nasz przyjaciel Piotr? — po

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Obito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Czesłochowskiego”.